

Sabat jako obraz

„Bo jak nowe niebo i nowa ziemia, które Ja stworzę, ostaną się przede mną – mówi Pan – tak ostoi się wasze potomstwo i wasze imię. I będzie tak, że w każdy nów i w każdy sabat przychodzić będzie każdy człowiek, aby mi oddać pokłon – mówi Pan. Gdy wyjdą, będą oglądać trupy ludzi, którzy odstąpili ode mnie; bo robak ich nie zginie, a ogień ich nie zgaśnie i będą obrzydliwością dla wszelkiego ciała” – Izaj. 66:22-24.

Izraelski sabat oznaczał odpoczynek. Stwórca, stanowiąc prawo sabatu, pragnął, aby Jego lud mógł odpocząć w sprawiedliwości, bowiem odpoczynek dotyczył każdego – wolnego, niewolnika, służby i zwierząt. Prawo to było wzorowane na samym Bogu, który stwarzając świat również „odpoczął od dzieł swoich”. Sama zasada odpoczynku była tak doskonała, że żadna cywilizacja nie naruszyła tego porządku, zaś każdy inny układ czasu w tym względzie skazany był na niepowodzenie. Już Majowie próbowali zbudować kalendarz w oparciu o tydzień pięciodniowy i dziesięciodniowy, ale ten system zaniknął wraz z ich cywilizacją. W czasach nowożytnych próbę taką podjęła Rewolucja Francuska – bez powodzenia. Nadal mamy tydzień siedmiodniowy.

Sabat stał się „kamieniem obrażenia” w naszym nowoczesnym świecie, bowiem chrześcijanie (Adwentyści) za największe prawo przyjęli zasadę świętowania sabatu. Tymczasem apostoł Paweł uzasadnia, że sabat – odpoczynek dla chrześcijanina – jest stały, codzienny. Przyjęła się zasada: Kto mocno wierzy – odpoczywa całkowicie.

Ale sabat ma też ogromne znaczenie w prorocत्वach. Jest obrazem nie tylko na „czas naprawienia wszechrzeczy”, ale także sposób „odpoczynku” każdego, kto zechce zdobyć życie wieczne. U podstaw takiego postępowania Stwórcy leży całkowita wolność i decyzja człowieka w sprawie jego życia wiecznego na ziemi. Tylko człowiek mający doskonałe warunki odpoczynku, może podjąć właściwą decyzję w sprawie życia poprzez wierność Wiekuistemu Stwórcy.

Omówmy wersety mówiące o takim odpoczynku. Przede wszystkim mówi o tym nasz werset tytułowy. Stwórca zapewnia, że wierne pokolenie Izraela „ostoi się przed Nim”, ale jednym z warunków będzie „oddanie pokłonu Panu w każdy nów księżycy i w każdy sabat”. Nów w starym kalendarzu izraelskim wyznaczał początek miesiąca, zaś sabat kończył każdy tydzień. Zapewne autor biblijny chce nam powiedzieć, że potrzeba

serca każdego zbawionego będzie systematyczne i ciągłe wypełnianie woli Bożej. Czy to w pracy, czy w odpoczynku – zawsze będzie trzeba pamiętać o Bogu.

Ale jeśli przyjmiemy, że dotyczy to okresu zwanego „Tysiącleciem królowania Kościoła z Chrystusem”, ten zwyczaj na szczególne zadanie: winien wpoić w ludziach pragnienie wdzięczności Stwórcy za zbawienie. Czas naprawienia to nie tylko wyzbycie się grzechów i złych zwyczajów, lecz zjednoczenie się człowieka z jego Bogiem, aby było „jedno stado i jeden pasterz” – Stwórca.

Werset nagłówekowy mówi także o oglądaniu trupów przeciwników Bożych po wieczne czasy. Symbol „wiecznego ognia” ma tu znaczenie „wiecznej pamięci ostrzegającej przed grzechem”.

Bardzo ciekawy zwyczaj wprowadził Nehemiasz: „Zgromiłem tedy możnych Judei i powiedziałem do nich: Co to za niegodziwa rzecz, której się dopuszczacie, znieważając dzień sabatu? Czy nie tak postępowali wasi ojcowie, za co wszak nasz Bóg sprowadził na nas całe to nieszczęście, a również na to miasto! Wy zaś ściągacie jeszcze większy gniew na Izraela, znieważając sabat? Wydałem więc zarządzenie, że gdy w przeddzień sabatu będzie się ściemniać wokół bram Jeruzalemskich, ma się zamknąć wrota. Nakazałem też, żeby ich nie otwierano, aż dopiero po sabacie. Postawiłem też przy bramach niektórych z moich sług z poleceniem: W dzień sabatu nie przejdzie tędy żaden ciężar. Wtedy handlarze i sprzedawcy wszelkiego towaru nocowali raz czy dwa razy na dworze, poza Jeruzalemem. Zgromiłem ich więc, mówiąc do nich: Dlaczego nocujecie tuż przed murem? Jeżeli się to jeszcze raz powtórzy, wezmę się do was. Od tego czasu nie przychodzili już w sabat” – Neh. 13:17-21.

Jeśli przyjmiemy, że powrót Izraela z niewoli babilońskiej jest obrazem powrotu Izraela do Boga w „czasie naprawienia”, werset ten mówi o ważnej sprawie: W czasie początkowym, gdy tylko Izrael zrozumie swój „czas nawiedzenia”, ościenné narody będą kusić swoimi „bogactwami”. Odradzający się Izrael musi znaleźć sposób, by odgradzić się od tej pokusy. Nowoczesna stolica świata – Jerozolima – musi „zamknąć bramy”. Uczynić coś takiego, by do ludu Bożego – Izraela – nie przenikał zły świat. Brama umożliwia kontakt ze światem. Chociaż jeszcze dzisiaj nie mogę zrozumieć, na czym praktycznie będzie to polegać, idea jest oczywista – świat stary i świat nowy muszą dzielić „grube mury”, zaś wszelkie „bramy”, czyli możliwości, muszą zostać wykluczone. Ale pod bramami mogą koczować



handlarze, a Izraelczycy mogą to oglądać z murów miasta. Zabezpieczone musi być „przedpole” miasta. Chyba sam Stwórca włączy się w tę sprawę, bowiem zakazy ludzkie na nic się zdadzą. Nehemiasz przedstawia samego Chrystusa albo Jego pełnomocnika – proroków ST. Przestrzeganie odpoczynku, czyli sabatu, ma tu ogromne znaczenie.

Figuralny był też zwyczaj zbierania manny na pustyni: „Szóstego dnia zbierali pokarm w dwójnasób, po dwa gomery na każdego. Wtedy przyszli wszyscy przełożeni zboru i donieśli o tym Mojżeszowi. A on rzekł do nich: Tak powiedział Pan: Jutro będzie wypoczynek, poświęcony Panu, dzień sabatu. Upieczcie, co macie upiec, ugotujcie, co macie ugotować. Lecz wszystko, co zbędzie, przechowajcie do następnego rana. I przechowali to do następnego rana, jak rozkazał Mojżesz, i nie zaciuchnęło to ani też nie było w tym robactwa. I rzekł Mojżesz: Zjedzcie to dzisiaj, gdyż dzisiaj jest sabat Pana; dzisiaj nie znajdziecie tego na polu” – 2 Mojż. 16:22-25.

Obraz ten pokazuje, jak ogromne znaczenie w naprawieniu ludzkości będzie miał wysiłek ludzi w okresie grzechu, zwłaszcza w ostatnim okresie (szóstym) przed „naprawieniem”. Charakter ukształtowany w obecnym czasie w znacznym stopniu rzutować będzie na zbawienie (życie) w wieku przyszłym. Ideę tę zauważamy w przypowieści i sądzie. Fragment tej przypowieści zacytujemy: „Wtedy odpowiedzą mu sprawiedliwi tymi słowy: Panie! Kiedy widzieliśmy cię łaknącym, a nakarmiliśmy cię, albo pragnącym, a daliśmy ci pić? A kiedy widzieliśmy cię przychodniem i przyjęliśmy cię albo nagim i przyodzialiszy cię? I kiedy widzieliśmy cię chorym albo w więzieniu, i przychodziliśmy do ciebie? A król, odpowiadając, powie im: Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście” – Mat. 25:37-40. Możemy śmiało powiedzieć, że obecne życie ludzi będzie miało decydujący wpływ na proces naprawienia.

Podobna idea wynika z rozmowy Pana ze współczującym łotrem: „Drugi natomiast, odezwawszy się, zgromił tamtego tymi słowy: Czy ty się Boga nie boisz, choć taki sam wyrok ciąży na tobie? Na nas co prawda sprawiedliwie, gdyż słuszną ponosimy karę za to, co uczyniliśmy, Ten zaś nic złego nie uczynił. I rzekł: Jezu, wspomnij na mnie, gdy wejdiesz do Królestwa swego. I rzekł mu: Zaprawdę powiadam ci dziś, będziesz ze mną w raju” – Łuk. 23:40-43 (NP). Pan widział, że charakter „dobrego” łotra nadawał się do naprawy – proces naprawy zaczął się już na krzyżu. Cechą charakterystyczną była też wiara łotra.

Bardzo ciekawy przepis zostawił Ezechiel przy opisie nowej świątyni: „I lud pospolity będzie oddawał Panu w sabaty i nowie pokłon u wejścia do tej bramy” – Ezech. 46:3. Zapewne tą bramą będzie Syjon, a pokłon będą mogli oddawać tylko ci, co „odpoczywają” – są w sabacie.

Ten figuralny czas sabatu przeznaczony jest dla narodów. O Kościele Pan mówi: „Módlcie się tylko, aby ucieczka wasza nie wypadła zimą albo w sabat” – Mat. 24:20. Lud Boży Wiek Ewangelii musi uciec do Pana przed nastaniem 'sabatu'. Ale słowa Pana wskazują, że wierzący będą jeszcze wówczas na ziemi. Wierzący, ale nie koniecznie Kościół. Ten 'sabat' rozpocznie się od „synów Jakuba” i wszystko wskazuje że „spóźnialscy” to Wielki Lud z Objawienia.

Psalmista proroczo mówi o tym dniu odpocznienia: „Błogosławiony mąż, którego Ty wychowujesz, Panie, którego uczysz zakonu swego, aby mu dać odpocznienie po dniach niedoli, aż wykopią dół bezbożnemu. Bo nie odrzuci Pan ludu swego, a dziedzictwa swego nie opuści, gdyż prawo musi pozostać prawem i za nim opowiedzą się wszyscy prawego serca” – Psalm 94:12-15. Ważna lekcja ze słów Dawida: najpierw nauczanie, potem odpoczynek. Odpoczynek związany jest z doskonałym prawem.

Podobną myśl zawiera werset: „I stanie się w owym dniu, gdy Pan da ci odpoczynek po twoim znoju i udręce, i po ciężkiej niewoli, w którą popadłeś” – Izaj. 14:3. Wyraźnie mówi o „synach Jakubowych”.

Także Izraela dotyczą słowa z Pror. Ezechiela: „Będę je paść na dobrych pastwiskach i ich błonie będzie na wysokich górach izraelskich. Tam będą odpoczywać na dobrym błoniu i będą się paść na tłustych pastwiskach na górach izraelskich. Ja sam będę paść moje owce i ja sam ułożę je na ich legowisku – mówi Wszechmocny Pan. Będę szukał zaginionych, rozproszone sprowadzę z powrotem, zranione opatrzę, chore wzmocnię, tłustych i mocnych będę strzegł, i będę paść sprawiedliwie” – Ezech. 34:14-16.

Chociaż oczywistym jest, że „czas naprawienia” dla narodów świata będzie ciągłym świętowaniem, ciągłym „sabatem”, to jednak „odpoczynek” dotyczy psychicznej strony człowieka – dotyczy umysłu i charakteru.

Bolesław Wyłuda
R-
„Straż”